



# Die Fernseh- kanzel

Telewizyjna Ambona z 29.11.2015 (Nr 1075)

## „Życie z Bogiem”

Autor: Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „ To jest księga potomków Adama: Kiedy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich oraz błogosławił im i nazwał ich ludźmi, gdy zostali stworzeni. Adam żył sto trzydzieści lat i zrodził syna na podobieństwo swoje, na obraz swój, i nazwał go Set. Po zrodzeniu Seta żył Adam osiemset lat i zrodził synów i córki. Adam przeżył dziewięćset trzydzieści lat i umarł. Set żył sto pięć lat i zrodził Enosza. Po zrodzeniu Enosza żył Set osiemset siedem lat i zrodził synów i córki. Set przeżył dziewięćset dwanaście lat i umarł. Enosz żył dziewięćdziesiąt lat i zrodził Kenana. Po zrodzeniu Kenana żył Enosz osiemset piętnaście lat i zrodził synów i córki. Enosz przeżył dziewięćset pięć lat i umarł. Kenan żył siedemdziesiąt lat i zrodził Mahalalela. Po zrodzeniu Mahalalela żył Kenan osiemset czterdzieści lat i zrodził synów i córki. Kenan przeżył dziewięćset dziesięć lat i umarł. Mahalalel żył sześćdziesiąt pięć lat i zrodził Jereda. Po zrodzeniu Jereda żył Mahalalel osiemset trzydzieści lat i zrodził synów i córki. Mahalalel przeżył osiemset dziewięćdziesiąt pięć lat i umarł. Jered żył sto sześćdziesiąt dwa lata i zrodził Henocha. Po zrodzeniu Henocha żył Jered osiemset lat i zrodził synów i córki. Jered przeżył dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata i umarł. Henoch żył sześćdziesiąt pięć lat i zrodził Metuzelacha. Po zrodzeniu Metuzelacha chodził Henoch z Bogiem trzysta lat i zrodził synów i córki. Henoch przeżył trzysta sześćdziesiąt pięć lat. Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg. Metuzelach żył sto osiemdziesiąt siedem lat i zrodził Lamecha. Po zrodzeniu Lamecha żył Metuzelach siedemset osiemdziesiąt dwa lata i zrodził synów i córki. Metuzelach przeżył dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat i umarł. Lamech żył sto osiemdziesiąt dwa lata i zrodził syna. Dał mu imię Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy w pracy naszej i mozele rąk naszych na ziemi, którą przeklął Pan. Lamech żył po zrodzeniu Noego pięćset dziewięćdziesiąt pięć lat i zrodził synów i córki. Lamech przeżył siedemset siedemdziesiąt siedem lat i umarł. A Noe miał pięćset lat, gdy zrodził Sema, Chama i Jafeta.”*

*( 1 Mojżeszowa 5, 1-32)*

W 4 rozdziale znajdujemy rodowód Kaina. Kain był mordercą swego brata Abla i żył w izolacji z powodu niepokorzenia i nieokazywania skruchy.

Rozdział 5 zawiera rodowód Seta. Set był kolejnym synem Ewy, z tego potomstwa pewnego dnia przyjdzie Jezus, który w 1 Mojżeszowej 3;15 jest obiecany jako Zbawiciel.

Oczywiście pojawia się pytanie w trakcie czytania: dlaczego pierwsi ludzie byli tak starzy? Z jednej strony późna starość pozwalała na rozszerzanie się ludzkości i wzrost zaludnienia. Musimy pamiętać, że to jest czas przed wielką powodzią, która fundamentalnie zmieniła naszą planetę a długi czas życia ludzi był możliwy przed potopem.

Z drugiej strony właśnie z tego powodu na przykład Adam (który żył 930 lat) mógł bezpośrednio, ustnie przekazywać wydarzenia z Ogrodu Eden wielu swoim potomkom, zanim później zostały one trwale zapisane .

Z rejestru płci widzimy, że również w rodzinie Seta musieli ponieść i wycierpieć konsekwencje grzechu. Wzór jest taki: „*Set żył sto pięć lat i zrodził Enosza, po narodzeniu Enosza żył Set osiemset siedem lat i zrodził synów i córki i set przeżył 912 lat, **i umarł.***”

I on umarł. I on umarł. I on umarł. I on umarł (zobacz wersety 5,8,11,14,17,20,27,31).

Pośród tego rytmu pojawia się mężczyzna w wersecie 21. Nazywa się Henoch. O nim czytamy: „*Henoch żył sześćdziesiąt pięć lat i zrodził Mateuszelacha. Po narodzeniu Mateuszelacha chodził Henoch z Bogiem trzysta lat i zrodził synów i córki. Henoch przeżył trzysta sześćdziesiąt pięć lat. Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg*”. Nagle tutaj wzór śmierci został przerwany.

## **Henoch chodził z Bogiem**

Kain żył w izolacji , a Henoch we wspólnocie z Bogiem. Jak to było możliwe? List do Hebrajczyków daje nam odpowiedź: „*Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg: zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu. Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu, kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają*” (Hebrajczyków 11, 5-6). Chodzić z Bogiem oznacza podobać się Bogu.

Możesz iść w długą drogę tylko z kimś, z kim masz przyjemność. Dwoje ludzi może być i żyć w błogosławieństwie tylko wtedy, kiedy się zgadzają. W ciągłych kłótniach prędzej czy później pożegnają się ze sobą, choćby nawet wewnętrznie. Nie jest inaczej między Bogiem i nami ludźmi. Jeśli człowiek żyje w sprzeczności z Bogiem, wówczas Bóg z nim nie pójdzie. Widzieliśmy to u Kaina który żył w izolacji ale z Henochem było zupełnie inaczej. On chodził z Bogiem, był przyjacielem Boga. Kochał Boga, a Bóg kochał jego.

Jednak ta miłość do Boga i zadowolenie Boga z Henocha nie istniały od jego narodzin, ponieważ on także był potomkiem Adama. Jego dotyczyło to, co napisał Paweł: „*Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli*” (Rzymian 5,12).

Również Henoch. Był takim samym grzesznikiem jak ja i ty. Również on poszedł własną drogą, on także zachowywał się jak my; jak zabląkana owca. Nie był lepszy od Kaina. Z siebie samego nie mógł podobać się Bogu. Z własnej inicjatywy nie chodził z Nim. On także potrzebował przebaczenia i oczyszczenia.

Aby podobać się Bogu, konieczne było uzyskanie sprawiedliwości i przebaczenia Boga. Ponieważ nikt nie może podobać się Bogu, dopóki sprawiedliwość Jezusa nie zostanie mu dana. Aby tak się stało, konieczna jest wiara. „*Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu*” (Hebrajczyków 11,6). W życiu Henocha musiał też być czas, gdy Pan spotkał się z nim. Jak niegdyś również z Abrahamem i Mojżeszem również Henoch musiał widzieć Chrystusa z daleka przez Ducha Świętego ponieważ inaczej nie mógłby mieć wiary.

Ta sama droga wiary jest dzisiaj otwarta także dla nas. Gdyby Henoch podobał się Bogu z powodu szczególnych darów i talentów albo specjalnych uczynków, wtedy mielibyśmy wszelkie powody do rozpaczy. Jeśli jednak podobał się Bogu z powodu prostej wiary, my również mamy nadzieję, że możemy chodzić z Bogiem i nie będziemy musieli żyć w odosobnieniu idąc drogą Kaina.

Taka prosta wiara jest tą samą wiarą, która uratowała łotra na krzyżu. „*I rzekł mu Jezus: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju*” (Ew. Łukasza 23;42-43). Ta prosta wiara w Chrystusa może działać także w twoim życiu.

Codzienne chodzenie z Bogiem jest możliwe! Jeśli chcesz chodzić z Bogiem , musisz uwierzyć w Pana Jezusa. Musisz wyznać, że jesteś grzesznikiem i uznać, że Chrystus umarł za ciebie.

Przez wiarę Henoch podobał się Bogu, i przez wiarę chodził z Bogiem-podążajmy Jego śladami!

## **Henoch chodził w świadomości obecności Boga, nieustannie i w złym otoczeniu**

Chodzenie z Bogiem oznacza, świadomość Jego obecności, ponieważ nie można iść z kimś, kogo istnienia nie jest się świadomym. Ale Bóg jest obecny. Henoch żył z taką pewnością, że każdy krok i każdy ślad odbywa się pod opieką Boga, z Bożym powodzeniem. Bóg spotykał go i widywał w mrocznych czasach, spotykał go też w dobrych dniach i znał każdą jego myśl. Kiedy idziemy z człowiekiem, wiemy, że on jest. Słyszymy jego kroki. W czasie wspólnego chodzenia powstaje relacja. Na wspólnej ścieżce jeden drugiemu opowiada o troskach, obawach, swoich radościach i uciskach. Powstaje rozmowa, która pozwala spojrzeć głęboko w serca. Tworzy się intymność i niezakłócona społeczność.

Czy jest możliwe tak chodzić z Bogiem? Tak, oczywiście! Bóg działał tak z Henochem i z wieloma innymi. On mówi nam o swoich tajemnicach, które objawia tym, którzy się Go boją. Dzielimy się z Nim naszymi troskami i potrzebami ale też wyznajemy Mu naszą winę. Nasze serce staje się lekkie, On zabiera nasze ciężary. Henoch chodził z Bogiem i tak też robią wszystkie Jego dzieci.

Henoch nie chodził krótko z Bogiem, ale nieustannie. Żył z Nim przez setki lat. *„Henoch żył 65 lat i zrodził Metuszelacha. Po narodzeniu Metuszelacha chodził Henoch z Bogiem 300 lat i zrodził synów i córki” (werset 21-22).*

Przez 300 lat długiego chodzenia Henoch nie dał się odwieść z tej drogi. Jego życie z Bogiem musiało być tak wypełnione, że nie widział żadnego powodu, żeby z tej społeczności wycofać się i szukać innego przyjaciela.

Henoch żył w bardzo złym czasie. Grzech bardzo szybko rozprzestrzenił się na ziemi. Ludzie byli zepsuci i pełni szyderstwa. Tyko niewielu bało się Boga i jak widzieliśmy gwałtownie przybywało złośliwości. Pomimo tego Henoch chodził z Bogiem. Nie dał się odwieść od swojego Pana. On szedł w czasach ciemności i jasno świecił. Nie ukrywał swojej wiary w czasie oporu, jak mówi pismo: *„Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu” (Hebrajczyków 11,5).* Nie mógł być cicho. Świadczył o Bogu a jego chodzenie było znane. Głosił. Żył wzorowo w złym otoczeniu.

I na końcu stał się nieobecny. *„Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg (Hebrajczyków 11,5).* *„Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg (do siebie)(1 Mojżesza 5,24).*

Jeśli nie odnaleziono go to znaczy, że ktoś musiał go szukać. Zabrakło dobrego człowieka. Nie odczuwali jego nieobecności z powodu jego bogactwa albo, że miał często dobry humor i był uśmiechnięty. Brakowało go, ponieważ był znany z powodu swego chodzenia z Bogiem i miał dobre świadectwo wśród ludzi.

Niepokutujący grzesznik Kain żył w oddzieleniu od Boga. Henoch był jego przeciwieństwem ponieważ żył w społeczności z Bogiem. Było to możliwe tylko dzięki wierze i doprowadziło do spełnionego życia. Bóg go zabrał, wziął go do siebie. Choć Henoch wciąż był relatywnie młody to osiągnął cel. Tak samo jest z dziećmi Bożymi. Umrzemy, albo Jezus wróci wcześniej. Kiedy umieramy to nie umieramy, lecz przechodzimy od życia do życia. Wzór śmierci jest złamany. Żyjemy przez wiarę. Amen!